

Wiktor Popławski (1889–1935) – publicysta, dziennikarz, poeta, tłumacz. Syn Jana Ludwika Popławskiego i Felicji z Potockich, siostrzeniec krytyka Antoniego Potockiego oraz publicysty Józefa Karola Potockiego (Mariana Bohusza). [...] Popławski cierpiał od młodości na lęk przestrzeni (agorafobię) i choroba ta wywarła decydujący wpływ na jego psychikę. Był człowiekiem o «indywidualności niezwykle wszechstronnej» (S. Miłaszewski), miał — przy znajomości kilku języków — bardzo rozległe zainteresowania. Podziwiano jego erudycję (zwany był przez przyjaciół «je sais tout»), ceniono talent dyskusyjny i polemiczny, cieszył się opinią świetnego rozmówcy. Oprócz uzdolnień literackich miał też muzyczne — sam grał i komponował, a w młodości przez jakiś czas studiował dyrygenturę w monachijskim konserwatorium. Popławski wypowiadał się wyłącznie w małych formach: w felietonie i liryce. Szersze pole do okazania możliwości pisarskich dała mu kilkuletnia (1926–9) stała współpraca z czasopismem satyrycznym „Cyrulik Warszawski”, gdzie znalazł się w towarzystwie najwybitniejszych pisarzy grupy Skamandra i na ich tle, nawet po upływie kilkudziesięciu lat, «choć może nie tak błyszczący, bynajmniej nie razi» (*Jan Józef Lipski*). Jego liczne humoreski i felietony znajdowały uznanie redaktora Jana Lechonia («czytając je, pokładałem się od śmiechu» wspominał jeszcze po latach), który drukował je, mimo że nie przypadły do gustu «tzw. przeciętnym czytelnikom». Miały one dużą rozpiętość tematyczną. Popławski unikał w nich na ogół problematyki czysto politycznej, wprowadzając, bodaj najczęściej, obyczajową, ale obok tego dawał parodie literackie, a nawet rzeczy z dziedziny czystego nonsensu, zaś posługując się z reguły prozą, używał niekiedy formy wierszowanej. Równocześnie pisał Popławski do „Echa Tygodnia”, „Głosu Prawdy”, „Kuriera Czerwonego” (tu w r. 1928 zaprotestował w liście otwartym przeciwko urządzonym przez endecję obchodom dwudziestej rocznicy śmierci jego ojca), „Świata” i in. pism warszawskich. Jego współpraca z „Cyrulikiem Warszawskim” skończyła się w r. 1930, opuścił go — wraz z Lechoniem, Antonim Słonimskim i in. — kiedy „Cyrulik” «z pisma profesora [Kazimierza] Bartla [...] stał się pismem „grupy pułkowników”» (Janusz Stradecki). W r. 1930 Popławski objął stanowisko zastępcy redaktora naczelnego (był nim wówczas Bogusław Miedziński) i faktycznego kierownika redakcji rządowej „Gazety Polskiej”. Był nim do r. 1931, gdyż postępująca agorafobia spowodowała, że mógł pracować tylko w domu. W takich warunkach powstawały m. in. felietony drukowane w „Expressie Porannym” i opatrzone stałym, znamienne nawiązującym do pozytywistycznej publicystyki tytułem *Z pola walki o byt*. [...] Przy współpracy żony powstał także chwalony przez Tadeusza Boya-Żeleńskiego przekład „Rewizora z Petersburga” N. Gogola (wyst. Warszawa 1926), zapewne pod koniec życia przełożył Popławski sztukę W. Hasenclevera „Gobeck” (wyst. Warszawa 1937). Na trwałe wszedł do polskiego życia literackiego uzupełniony przez małżeństwo Popławskich dawny przekład Włodzimierza Górskiego „Klubu Pickwicka” Ch. Dickensa (Warszawa 1927, kilkanaście wydań). Osobno wydał Popławski jeszcze tłumaczenie z niemieckiego powieści F. Hollaendera „Przebudzenie” (Warszawa 1928), drobniejsze prace translatorskie rozrzucił po czasopismach (np. humoreski A. Awierczenki i M. Zoszczenki w „Cyruliku Warsz.”). Popławski zmarł 27 III 1935 w Warszawie i został pochowany na cmentarzu Powązkowskim. Był żonaty z Zofią z Rejewskich. Rościsław Skręt, *Popławski Wiktor Aleksander*, „Polski Słownik Biograficzny” t. 27, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983, s. 618–619.

Tomasz Pawlak